GODZIENNA

Nr 122. ROK 1832.

PONIEDZIAŁEK 7 MAJA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w niedziele nie o godzinie 4 po południu: w drukarni st. Gieszkowskiego.

PRENUMERATA:
Kwartalna . . złp. 12.
Miesięczna . . „ 5.
Ner pojedynczy . . gr: 10.
Za dodatek od wier. g. 15.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr		Stan Atmosf:	UWAGI
	7	„ 8. 630	† 7. 0	-- 4,1	Połu. zachodni	słaby	Pogoda z Chmurami	
6.	12	„ 8. 245	† 13. 6	† 1,0	„	mocny	„ „	
	3	„ 7. 607	15. 6	† 1,1	„	„	Chmury	
	9	„ 6. 766	† 12. 5	† 3,0	„	słaby	Pochmurno	Deszcz

Część Urzędowa.

— Kraków. —

Podpisany notaryusz podaje do publiczney wiądomości iż w skutek polecenia Trybunału W. M. Krakowa z Okręgiem d. 5 kwietnia 1832 r. do N. 1157 wydanego, ruchomości do massy niegdy star. Małki Borgerowey należące, jako to: pościele, futra, różna odzież i bielizna, cyna, miedź, mosiądz, srebra kosztowności, tudzież książki hebrayskie wdniu 9 maja i następnych r. b. 1832 w godzinach zwyczaynych zrana i po południu w domu w żydowskim mieście, przy Krakowie pod L. 61 stojącym przez publiczną licytacyą za gotową srebrną kurant monetą sprzedanemi będą. — Kraków d. 2 maja 1832 roku.

(3raz) *Leo Rawicz Pszczółkowski.*

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAYSZEY.

Dostrzegacz austryacki z d. 30 kwietnia donosi z Petersburga, iż z tamtąd d. 18 kwietnia wysłany został kuryer z rozkazem od Jego Cesarskiey Mości do posła rossyjskiego w Londynie, aby przystąpił do wymiany ratyfikacyi traktatu konferencyi z d. 15 listopada 1831 r.— Rzeczony traktat ratyfikowany już poprzednio przez cztery wielkie mocarstwa, Austryą, Anglią, Francyą i Prussy, udzielony już został izbie reprezentantów Belgii przez ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu d. 25 kwietnia.

Tenże dostrzegacz austryacki z dnia 1. maja, zawiera podobnież z Rzymu, z dziennika *Diario di Roma*: »Jesteśmy upoważnieni oznaymić, że skutkiem zaszłey umowy pomiędzy rządem francuzkim i Jego Świątobliwością, na krótki tylko jeszcze czas wstrzymane jest zupełne ustąpienie woysk francuzkich z Ankony.»

Do Paryża zaś wedle naynowszych wiadomości z dnia 25. kwietnia, nadeszła przed 3. dniami telegraficzna depesza do rządu z doniesieniem, o zawarciu traktatu pomiędzy kardynałem Bernetti i hrabią St, Aulaire. Przybyły zaś wczoray kuryer, przywiózł powyższy akt urzędowy, wszelkie wątpliwości załatwiający. Tamże syn ministra Perrier przybył z Londynu i przywiózł traktat belgiyski ratyfikowany przez Austryą i Prussy.—

W Berlinie, podług naynowszych wiadomości, wszelkie pogłoski o woynie zupełnie już ustały.

Nadeszła do Londynu wiadomość z d. 8 kwietnia, potwierdzająca z Lizbony, że Don Miguel ma już 80,000. ludzi pod bronią, i uzbrojony jest przeciw wszelkiey napaści Don Pedra. Dodają nadto, że Hiszpanija postawiła 60,000. woyska na granicach Portugallii, dla przybycia na pomoc, za naypierwszym znakiem Don Miguela.

ANGLIA

Londyn 17 Kwietnia.

Sessya izby wyższey d. 13 b. m., na którey, jak wiadomo, bil refomy drugi raz przeczytano, skończyła się dopiero o kwadransie na osmą zrana nazajutrz. Przeciw bilowi mówili lordowie Wynford, Carnarvon, Eldon, Tenterden i Landhurst, oraz biskupi Exeterski, Rochesterski i Gloucesterski; za bilem zaś lordowie: Durham, Goderich, Brougham i Grey. Lord Wynford, który mówił siedząc, wskazał niebezpieczeństwo, iż reforma może przywieść do plebejowskiey rzeczypospolitey, podobney do ziednoczonych stanów północno-amerykańskich, gdzie szanowni mężowie wstydzili się zasiadać w kongressie, i gdzie przed niejakim czasem pewny znakomity kupiec podany na kandydata, nie utrzymał się, mastalerz odniósł nad nim zwycięztwo. Lord Durham powstawał mocno na biskupa exeterskiego, który oskarżył go, iż list xięcia Buckingham pisany do króla, udzielił gazecie *Times*; oskarżenie to nazwał złośliwem i potwarczem. W dalszym ciągu mowy twierdził, iż zacięty opór ze strony władzy prawodawczey pod stronnictwem Torisów, zrządził ludowi naywięcey ziego, a miedzy innemi ogromne długi, które go obarczają. Lord Carnarvon oświadczył przy końcu głosu swego, iż jeśli bil się utrzyma, unija z Irlandyą zostanie rozwiązana, kościół protestancki upadnie, i wszystkie inne szanowne instytucye krajowe padną ofiarą. »Nie chcę dozwolić na krajanie konstytucyi, iżby przystawała do miary politycznego krawca, jakim jest lord Grey, chociażby ten nawet twierdził, iż wprowadza nayświeższe mody francuzkie w ubiór belgiyski. Zacny hrabia może, kiedy chce, bydź *Quintus Curcius* swojey oyczyzny; lecz do członków izby należy unikać przepaści w którąby ten środek ją pogrążył»— Ganił nareszcie pospiech, z jakim ministrowie bil popierają. Lord kanclerz Brougham przypomniał lordowi Carnarvon dawnieyszą jego mowę, w którey zachęcał ministrów, aby niezwłocznie zamysł swóy przełożyli parlamentowi, jeśli pragną dobra narodu. Nie uczynili w prawdzie tego ministrowie, lecz czekali pięć kwartałów, nim poszli za radą tego dobrego przyjaciela; tym bardziey więc zadziwia, iż ten dobry przyjaciel skarży się teraz na zbytni pospiech. W dalszym ciągu mowy swojey, rzekł lord kanclerz: — »Zacny xiążę Wellington powiedział, a niektórzy szanowni prałaci i inni szlachetni lordowie powtórzyli, iż właściciele w kraju są przeciwni bilowi. Pomijam *kopistów*, a trzymam się *oryginału* ale (śmiech). Pytam się przeto zacnego xięcia, który to odkrycie uczynił, czyli nie jest osobliwością, że ci, którzy według niego są przeciw bilowi, tak przez cały czas postępowali, jak gdyby byli za bilem? (Tu zawołano *słuchaycie! słuchaycie!*). Proszę zacnego xięcia, aby wzrok swóy obrócił na przeciwną ławkę, i zważał, ile własności kraju posiadają ci, na których spogląda! Pewny szanowny biskup uczynił inne odkrycie, to jest, iż teraźnieysza izba niższa, jest obrana przez pospólstwo. Lecz pomiędzy 294 członkami izby niższey obstającemi za bilem, jest 93, obranych z hrabstw, a pomiędzy 191 głosującemi przeciw bilowi tylko 9 jest obranych z hrabstw, i to mnieyszych. Nie wiedział zapewne o tem szanowny prałat. Ulubionym argumentem xięcia Wellingtona jest, iż życzenie reformy urodziło się teraz, i było nieznane przed rokiem 1829. Gdyby xiążę ciągle mieszkał w Anglii, jak ja i zacny móy przyjaciel (lord Grey), mógłby postrzegać, iż życzenie to oświadczone już od czasu ukończenia woyny amerykańskiey, i w prawdzie nieregularne, ale jednak ciągle czyniło postępy. Licznych dobroczynnych skutków spodziewać się można z reformy, a naypewnieyszym jest ten, iż w reformowanym parlamencie żaden minister nie będzie mógł dlugo trwonić skarbu publicznego; nie będzie wtedy systemu patronatu, któryby zasłaniał ministra od odpowiedzialności. Jestem przekonany, iż niedługo nastąpi, że i tym klassom, które teraźnieyszy bil wyłącza jeszcze od prawa wyboru, toż prawo bez bojaźni

będzie można nadać. Co się tyczę tak nazwanych umiarkowanych projektów reformy, mogę je tylko uważać z uczuciem podeyrzenia. Są tak skrycie ułożone, tak mało znane, i tak słabo popierane w obu izbach, iż obawiam się, aby ogłoszone jako »*secreta domu ducmu* w całem hrabstwie Buckinghamskire, nie znalazły ani jednego miłośnika» (*) Mówca zakończył wezwaniem, aby lordowie nie dawali się łudzić, jakoby lud nie pragnął już reformy; owszem życzenie jey powiększyła długa zwłoka. Lord Lyndhurst przypisywał wzburzenie umysłów ludu, złey administracyi. Z wycieczką usprawiedliwiał się w mowie swojey hrabia Grey przeciw temu oskarżeniu, i między innemi oświadczył:— »Na długi czas przed powołaniem mojem do rządu, oddalony od Londynu, miałem sposobność przekonać się o wielkich postępach, jakie dążenie do reformy uczyniło w narodzie; oświadczyłem to wkrótce po objęciu administracyi i przyrzekłem ułożyć bil stosowny; obietnica ta uspokoiła wzburzenie, pochodzące z przyczyn, które na liczne klassy społeczności raz mniey, drugi raz więcey jawnie działały. Nie zaprzeczam, iż rewolucya we Francyi i Belgii nadać mogła większą dzielność życzeniom reformy; lecz nie należy zapominać, iż polityczna unija w Birminham już w styczniu 1830, a w Manchester nawet wcześniey jeszcze została utworzoną. Czyliż sam lord Lyndhurst, oddalając się z urzędu, nie uznawał potrzeby reformy? Niech mi odpowie. — (Nastąpiła przerwa; lord Lyndhurst milczał, poczem dał się słyszeć radosny okrzyk ze strony ministeryalney.) Pochlebiałem sobie, iż rozprawy te będą wolne od wszelkich osobistości, i sam dałem przykład w tey mierze. Zawiodłem się; pewny szanowny biskup zarzuca mi iż zamiarem moim jest ambicya. Publiczne życie moje będzie dostatecznem do obrony przeciw złośliwym insynuacyom szanowego prałata. Na dowód, iż reforma sprzyja demagogom, przytoczono, iż hrabia Rudnor polecił Cobbeta na członka parlamentu. Z jakiegoż mieysca zasiadał Horne Took w izbie niższey? trzykrotnie nie utrzymał się na wyborach w Westminster, a nareszcie został członkiem parlamentu z upadłego miasteczka Old-Sarum. W końcu przełożył hrabia Grey izbie, iż naylepsi autorowie piszący o konstytucyi, poczytali prerogatywę królewską mianowania nowych parów za naylepszy środek przeciw jakowym kollizacyom między dwoma izbami prawodawczemi. Więcey nie chciał nateraz mówić, a więcey też nie było potrzeba, i bil drugi raz został przeczytany.

(*) Stósuje się to do zapowiedzianego przez xięcia Buckinham projektu wzmiankowaney reformy.

— Na sessyi izby wyższey d. 16 b. m. lord Durham podał petycyą podpisaną przez 15,000 mieszkańców z Northshilds i Southshilds, o większą rozciągłość prawa wyborów, niż bil reformy stanowi. Hrabia Wicklow oskarżał administracyą w Irlandyi, a margrabia Anglesea, lord namiestnik Irlandyi, zbijał zarzuty jego.

FRANCYA

Dnia 18 Kwietnia

— Dziennik *Messager des Chambres* umieścił co następuje: — Dowiadujemy się, iż xiężna Berry przesłała prefektowi departamentu Sekwany 12000 franków na wsparcie cholerycznych. Stronnicy z Holyrood powiedzą bez wątpienia, iż to jest dar wdowy, Lecz taki dar traci wartość, gdy jest ofiarowany z ostentacyą, okazującą raczey cel polityczny, niż zamiar dobroczynny.« — Z powodu tego oświadczenia, wice-hrabia Chateaubriand przesłał następujące dwa pisma do wydawcy dziennika *Messager des Chambres*.

W PARYŻU 17 Kwietnia.

»Mości Panie! Czytam właśnie w dzienniku WPana niejakie uwagi nad summą 12,000 franków, przysłaną imieniem xiężney Berry do prefekta departamentu Sekwany. Ja to Mości Panie, jestem winny. Rzecz stała się w sposobie następującym: Dnia 14 b. m. napisałem do prefekta następujący bilet:— »Panie hrabio! Mam zaszczyt przesłać WPanu ze strony J. K. M. xiężney Berry summę 12,000 franków dla rozdania między ubogich stolicy, dotkniętych zarazą; wsparcie to nie zostaje wprawdzie w żadnym stosunku do potrzeby, lecz jest darem wdowy. Jestem i t. d.» — Hrabia Bondy nie znaydował się na ratuszu, gdy list móy i pieniądze przyniesiono sekretarz jeneralny, który rozpieczętował list, nie sądził się upoważnionym do przyjęcia pieniędzy. Trzy dni upłynęły; Pan prefekt, obarczony zapewne interessami, nie zaszczycił mię odpowiedzią. Abym się mu znowu nie naprzykrzył i przy nagłem rozpościeraniu się choroby jak nayprędzey dopełnił tkliwego mego zlecenia, prześle teraz każdemu z tuteyszych

merów po 1000 franków; mam nadzieię, iż nie odrzucą ofiary cudzoziemców; czyliż nie przyimowano składek od posłów zagranicznych? Zaiste xiężna Berry jest oddalona z kraju; lecz czyliż jey dobrodzieystwa są objęte uchwałą w tey mierze? czyliżby chciano pociągać je do sądu, za to, iż wróciły do Francyi? Czyliżby nieprzyjaźń i rozterki nasze niepowinny zniknąć w uczuciu wzajemney życzliwości, którą wzbudza wspólne nieszczęście? Jakkolwiek bądź, gdyby polityka doszła do tego stopnia słabości, iżby się trwożyła litością kobiety, prosiłbym duchownych o rozdanie ubogim daru wnuczki świętego Ludwika; jako naywyżsi sędziowie dobrych uczynków, słudzy ewanielii, nie lękają się wspierać nędzę; uznają oni tylko dobrodzieystwo, a Bogu zostawiają sąd dobroczyńców. Mam zaszczyt i t. d. *Chateaubriand.*»

W Paryżu 17 Kwietnia w południe.

»Mości Panie! Po napisanym do WPana dziś rano liście, otrzymałem odpowiedź hrabiego Bondy; odrzuca on dar xiężney Berry. Nie będąc upoważnionym do ogłoszenia pisma Pana prefekta, nie mogę go zwielkim żalem WPanu udzielić, co gdy jednak nic nie odmienia stanu rzeczy, upraszam więc WPana, abyś pismo, które miałem zaszczyt przesłać WPanu, wraz z tym biletem, wsposobie przypisku, chciał umieścić.»

PRUSSY.

BERLIN 25 Kwietnia.

Król Jmć raczył, dziś przyjąć Cesarsko-Rossyjskiego nadzwyczaynego, posła, i pełnomocnego ministra, rzeczywistego taynego radcę, szambelana i kawalera de Ribeaupierre, i odebrać list wierzytelny jego.

Cesarsko-Rossyjski feldjeger Pietrow przybył tu kuryerem z Petersburga. Przejeżdzali także tędy gabinetowy kuryer króla francuzkiego Giloux z Petersburga do Paryża, i gabinetowy kuryer króla Angielskiego Niaon z Petersburga do Londynu.

TEATR NARODOWY.

W przyszłą środę dnia 9. maja, na benefis Panny Wiktoryi Jaroszewicz, dana będzie komedya z francuzkiego w dwóch aktach pod tytułem:

ROMANS NA STACYI POCZTOWEY.

zyli SZALONY Z MIŁOŚCI.

Nie jest to wcale ta sama, znana już po wszystkich teatrach pod nazwiskiem *Kochankowie extrapocztą.* Sztuczka ta komiczną swoją osnową i wyborną grą aktorów, nie wątpliwie podoba się Publiczności.

Po pierwszym akcie, Pan Zieliński były tancerz teatru warszawskiego, przed swym wyjazdem z Krakowa, znany Publiczności tuteyszey z pięknego swego talentu, tańczyć będzie PAS DE DEUX GRACIOSO z baletu NINA z Panną Jaroszewicz, po drugim zaś nastąpi, tańczone przez tychże drugie, ulubione PAS DE DEUX

KRAKOWSKIE

DONIESIENIA PRYWATNE.

Syndyk massy upadłey s.p. Józefa Rohm byłego kupca i obywatela M. Krakowa, wzywa wszystkich wierzycieli obligowych teyże massy, stosownie do przepisu art: 126. rozdz: X księgi III. kod: handlowego, a mianowicie: Ur: Antoniego Szaweiskiego, Ur: Walentego Ostaszewskiego, X Kanonika Trzcińskiego, Ur: Owsinskich małżonkow, Ur: Szymona Makarowicza, Ur: Ewę Stradomską, Ur: Karczyńskiego byłego professora, Ur: Bonę Bilską, W. Stanisława Szembeka, Ur: Żawadzkiego z Szczupakowa, ażeby się w dniu 4tym miesiąca Czerwca r. b. o godzinie 2giey zpołudnia w domu pod L. 19. przy głównym Rynku tu w Krakowie stojącym, do handlu podpisanego zgromadzić nieomieszkali, celem powzięcia wiadomości o stanie massy, z którego Syndycy w obecności Sędziego kommissarza zdadzą sprawę.

(2 r.) *Jan Bochenek* Syndyk massy.

Wieś w cyrkule Wadowskim z dwiema folwarkami nad samą Wisłą obwarowana tamami w nayodpowiedzialnieyszych gruntach, z zabudowaniami pięknemi, ogrodem, gorzelnią murowaną propinacyą znaczną, gruntami znacznemi i stawami, pańszczyzną tak ciągłą, jak pieszą dostateczną w wiklach, znaczną intratę czyniącą, jest z wolney ręki do sprzedania, dowiedzieć się można w kantorze gazety Krakowskiey.

(2 raz)

W domu pod No. 630 przy ulicy Mikołayskiey na dole, dnia 14 maja r. b. od godziny 9tey z rana i w dni następne sprzedawane będą przez licytacyą zupełnie nowe naczynia w różnych gatunkach roboty blacharskiey.

(2 raz.)

Jgnacy Szpor notaryusz, w tych dniach przeniosł swą kancellaryą w Rynek główny w dom pod No. 260. na drugie piętro. (1r.)

Jutro z powodu uroczystego święta *Gazeta Krakowska* niewyidzie.